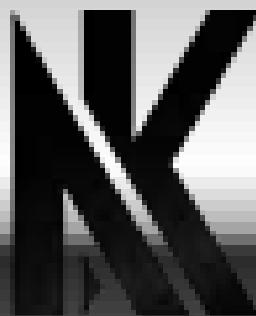


CICHOCIEMNI



Muzeum Armii Krajowej
im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”
w Krakowie

Komandos



Współcześnie komandosami określa się żołnierzy elitarnych jednostek wojskowych. W Polsce najbardziej rozpoznawalną taką formacją jest Jednostka Wojskowa GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej

Pierwsze polskie projekty dywersji spadochronowej

- Początki polskich doświadczeń w zakresie wojskowych formacji spadochronowych sięgają 1933 r., kiedy to pojawiły się rozważania nad rozwinięciem projektu, polegającego na utworzeniu na pograniczu polsko-niemieckim grup dywersyjnych. W przypadku agresji Niemiec, niniejsze jednostki miały z założenia prowadzić na terenie wroga działalność: bojową, dywersyjną, sabotażową, wywiadowczą oraz propagandową. Dlatego integralnym elementem szkolenia kadr formacji miała być nauka oddawania skoku z pokładu samolotu z użyciem spadochronu.
- Wówczas w naszym kraju szkolenia spadochronowe cieszyły się dużą popularnością. W tym celu wykorzystywano również wieże spadochronowe.
- 5 września 1937 r. 60 skoczków jednocześnie zaprezentowało swe umiejętności, dokonując tym samym pierwszego w historii Polski pokazowego grupowego desantu spadochronowego na łąkach Wieliszewa w pobliżu Legionowa. Rok później miały miejsce m.in. pokazowe skoki spadochronowe na terenie warszawskiego lotniska Okęcie oraz manewry wojskowe zorganizowane na Wołynie, gdzie desantu z powietrza dokonała grupa 25 oficerów WP różnych specjalności.
- Pomimo intensywnych wysiłków i obiecujących prognoz, do września 1939 r. nie udało się realnie wyszkolić spadochronowej grupy dywersyjnej, zdolnej w realiach wojennych dokonać akcji na zapleczu wojsk wroga.



Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe

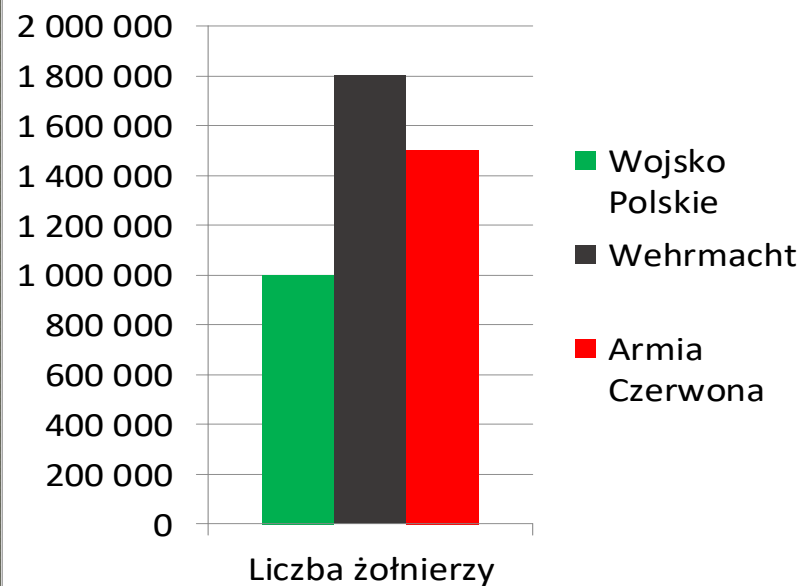
- Na skrzydłach samolotu Farman F-68 Goliath będącego w locie, skoczkowie spadochronowi z 2 pułku lotniczego przygotowują się do skoku. Rok 1933. (powyżej)
- Pokazy lotnicze w Warszawie. Rok 1939. (poniżej)
- Skok spadochronowy nad lotniskiem mokotowskim podczas pokazów z okazji tygodnia L.O.P.P. Rok 1938. (po lewej)
- Fotografie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

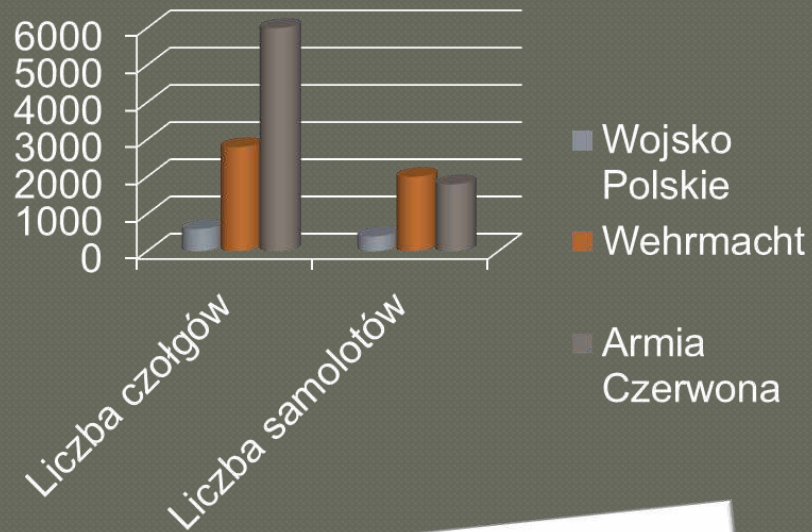
Wojna obronna 1939 roku

1 września Wehrmacht i oddziały słowackie przekroczyły polską granicę, 16 dni później do grona agresorów dołączył ZSRS. Pomimo bohaterskiej postawy polskiego żołnierza tę batalię przegraliśmy, ponieważ...



Źródło: Wikipedia

Wojsko Polskie było słabsze...



• Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Okupacja

- ✗ Po przegranej kampanii obronnej 1939 r. ziemie polskie zostały podzielone pomiędzy okupantów.
- ✗ Część terytorium została wcielona do Związku Sowieckiego.
- ✗ Pozostałe ziemie okupowane były przez Niemców. Część z nich została bezpośrednio wcielona do III Rzeszy. Z reszty utworzone zostało Generalne Gubernatorstwo (GG) ze stolicą w Krakowie...

● Źródło: Wikipedia



Polacy nie składają broni

- ◉ Norwegia
- ◉ Francja
- ◉ Wielka Brytania
- ◉ Płn. Afryka
- ◉ Włochy
- ◉ Normandia
- ◉ Belgia
- ◉ Holandia

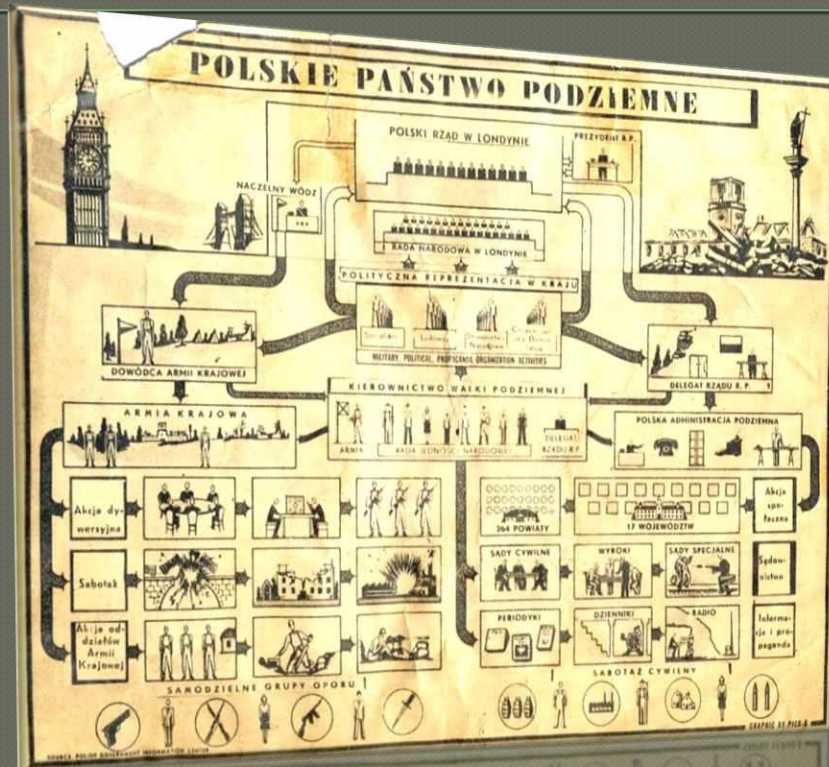


Polskie Państwo Podziemne (PPP)

- Na terenach zajętych przez Niemców oraz Sowietów powstały **tajne struktury Polskiego Państwa Podziemnego**. PPP istniało od 27 września 1939 r.
- W konspiracji odwzorowano najważniejsze państwowe instytucje jak np.:

- Wojsko
- Sądownictwo
- Rząd
- Szkolnictwo
- Instytucje kultury
- Parlament

- Źródło: ipn.gov.pl

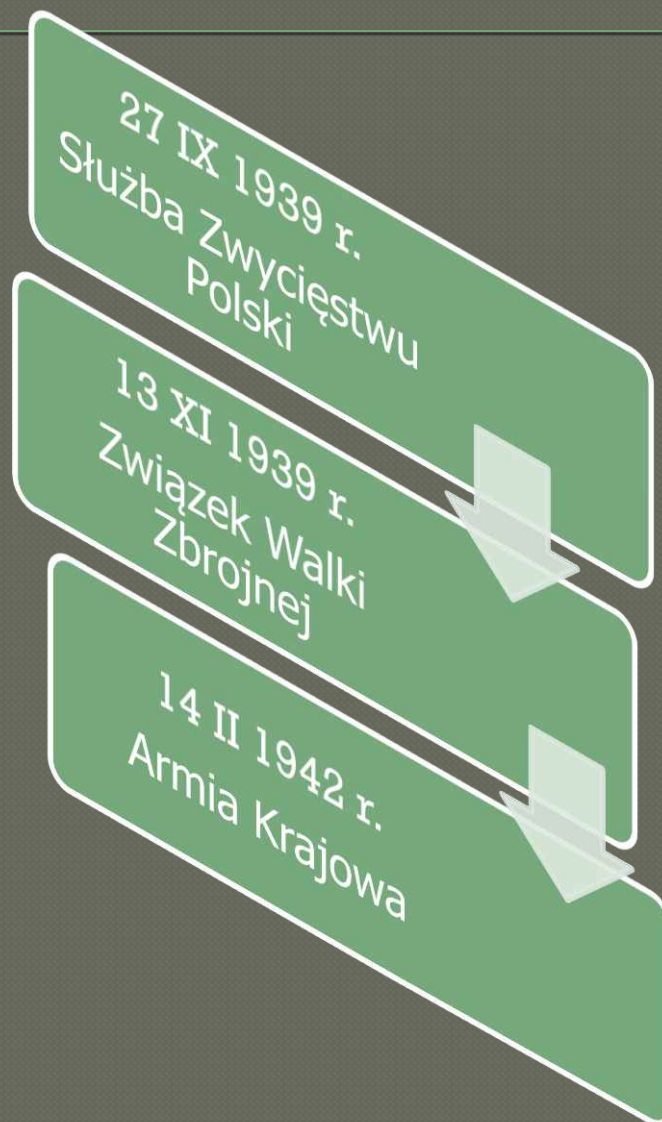
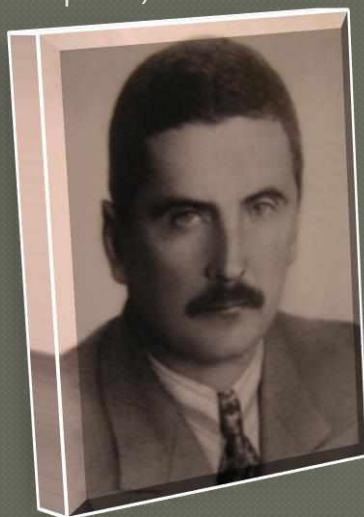




Sity Zbrojne PPP

● Armia Krajowa

- ✖ Jej głównym zadaniem było organizowanie i prowadzenie oporu zbrojnego przeciwko okupantowi oraz przygotowanie i przeprowadzenie powstania powszechnego.
- ✖ Podlegała Naczelnemu Wodzowi oraz rządowi RP na uchodźstwie. Jej organem dowodzenia była Komenda Główna z komendantem głównym AK na czele.
- ✖ AK była najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną podziemną armią okupowanej Europy. W połowie 1944 r. liczyła przeszło 300 tys. żołnierzy.
- ✖ Do 30 czerwca 1943 r. komendantem głównym Armii Krajowej był gen. Stefan Rowecki „Grot” (fotografia poniżej, źródło: Wikipedia)





Cichociemni

- Do grona najlepiej wyszkolonych żołnierzy należeli cichociemni. Przechodzili oni specjalistyczne szkolenia.
- Następnie drogą lotniczą transportowani byli do kraju. Po wylądowaniu zasilali szeregi ZWZ-AK.



- Ostatnim komendantem głównym Armii Krajowej był cichociemny gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”
- Źródło: Wikipedia

Kto to wymyślił?

- Uruchomienie mostu powietrznego zlecił Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski w rozkazie z 28 listopada 1939 r. dowódcy odtwarzanych polskich sił lotniczych we Francji gen. Józefowi Zajacowi. Czas przeznaczony na realizację niniejszego projektu był niezwykle krótki, a przede wszystkim brak odpowiednich samolotów zdolnych podołać takim misjom spowodowały, że wykonanie tego zamierzenia nie doszło do skutku.
- Nie oznaczało to jednak zakończenia prac studyjnych nad tą koncepcją. Przystąpili z dużym entuzjazmem do opracowań założeń tego przedsięwzięcia dwaj oficerowie: kpt. Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz” oraz kpt. Jan Górski „Chomik”, których wspierał kpt. Jan Jaźwiński.
- Przedstawieni oficerowie okazali się być tutaj odpowiednimi osobami na odpowiednim miejscu i to właśnie im zawdzięczamy fakt, iż ta idea została wdrożona do realizacji. Nie nastąpiło to jednak od razu, a początek ich działań nie należał do najłatwiejszych. Sporządzone przez nich raporty trzykrotnie na przełomie lat 1939 i 1940 składali w Komendzie Głównej ZWZ. Przedstawiano w nich kwestie nawiązania łączności drogą lotniczą z okupowanym krajem, w tym również desantu spadochronowego osób. Do raportu przedstawionego 14 lutego 1940 r. dołączono również listę chętnych powrócić do kraju. Grupę ochotników stanowiło wówczas szesnastu żołnierzy, w dużej mierze absolwentów Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie.
- Odpowiedzi na niniejsze pisma udzielił gen. Zajac dopiero 17 kwietnia, stwierdzając, że polskie lotnictwo we Francji nie ma możliwości sprostać takiemu przedsięwzięciu. Pomimo tego wspomniani oficerowie nadal kontynuowali pracę nad sposobami wykorzystania transportu lotniczego na rzecz wsparcia działalności konspiracyjnej toczącej się na terenie okupowanego polskiego państwa. Ponadto od 29 kwietnia 1940 r. powstał Samodzielny Wydział Krajowy ZWZ, mający w praktyce za zadanie utrzymanie stałej łączności pomiędzy Naczelnym Dowództwem a strukturami konspiracyjnymi działającymi w warunkach okupacji.
- Sytuacja zmieniła się po upadku Francji i przeniesieniu się polskich władz państwowych i wojskowych do Wielkiej Brytanii.



- Cichociemni:
- Jan Górski (po lewej)
- Maciej Kalenkiewicz (po prawej)

- Źródło: Wikipedia

Rekrutacja

- Nabór chętnych do podjęcia trudu wyczerpujących treningów a później walki na terenie okupowanej Polski nie miał oficjalnego charakteru.
- Werbunek odbywał się „dyskretnie”. Zgłoszenie się do udziału w tej misji było dobrowolne, kandydat mógł zrezygnować nie ponosząc żadnych konsekwencji, jedynie zobowiązano go do dochowania tajemnicy z zakresu wiedzy, jaką posiadał odnośnie do tego projektu.
- Często bywało tak, że kandydatów na szkolenie zatwierdzali oficerowie Oddziału IV Sztabu Naczelnego Wodza, po wcześniejszym wytypowaniu żołnierzy danych jednostek przez ich dowódców.
- Chętnych do podjęcia trudów związanych z intensywnymi treningami, a w perspektywie ciężką służbą, już na terenie okupowanego polskiego państwa nie brakowało. Ogółem kandydatów zgłosiło się 2413, wśród nich znalazł się jeden generał, 112 oficerów sztabowych, 894 oficerów młodszych, 592 podoficerów, 771 szeregowych, 15 kobiet oraz 28 cywilnych kurierów.

- Od kandydatów oczekiwano m.in.:
 - ✓ Nieskazitelnej postawy moralnej i ideowej, patriotyzmu i silnej motywacji oraz uczciwości i zdolności zachowania tajemnicy,
 - ✓ Silnego charakteru, wytrzymałości psychofizycznej oraz zdolności podejmowania szybkiej decyzji,
 - ✓ Umiejętności organizacyjnych,
 - ✓ Wyrobień wojskowego i życiowego,
 - ✓ Zdolności szybkiej adaptacji i uczenia się,
 - ✓ Indywidualizmu, pomysłowości, a równocześnie umiejętności działania w zespole oraz cech przywódczych,
 - ✓ Nie było kryteriów wiekowych, niemniej osoba zgłaszająca się do tej misji musiała wykazać się doskonałą sprawnością fizyczną,
 - ✓ Duże znaczenie odgrywała znajomość języka niemieckiego lub rosyjskiego.

Szkolenia

- Pierwszy kurs spadochronowy udało się organizować w dużej mierze dzięki ogromnemu zaangażowaniu i determinacji kpt. Kalenkiewicza. Przeprowadzono go w ośrodku Central Landing School w Ringway koło Manchesteru. Tam, pod okiem brytyjskich instruktorów polscy żołnierze nabywali umiejętności wykonywania skoków spadochronowych zarówno w porze dziennej, jak i nocnej. Szkolenie szczęśliwie ukończyło wówczas 12 kursantów.
- Następny taki kurs zorganizowany w ośrodku szkolenia spadochronowego w Briggens powiększył grupę ewentualnych polskich skoczków o kolejne 15 osób.
- Bardzo szybko zakres szkoleń energicznie rozszerzał się o nowe aspekty. Jednym z nich było nabycie przez spadochronowców odsetek przyszłych cichociemnych umiejętności bojowo-dywersyjnych. Służące takiemu wyszkoleniu treningi organizowały dla Polaków ośrodki w Brighton, Chalfont, Latimer. Korzystano również z usług ośrodka wyszkolenia należącego do brytyjskich służb specjalnych (SOE), jak również z pomocy podobnych stacji szkoleniowych w Briggens i Audley End. Intensywne treningi organizowano również w Largo Hause, gdzie funkcjonował ośrodek szkolenia spadochronowego, nazywany „Malpim Gajem”, należący do Samodzielnej Brygady Spadochronowej dowodzonej przez gen. Stanisława Sosabowskiego.
- W 1944 r. szkolenia prowadzono również na terytorium Włoch, w ośrodku utworzonym specjalnie dla tego celu w Ostuni, a na lotnisku w Brindisi prowadzono ćwiczenia skoków z użyciem spadochronów.

Wymagania stawiane kursantom bez względu na charakter prowadzonych szkoleń, były zawsze duże. Wszystkich uczestników kursów należało bezwzględnie nauczyć sztuki prawidłowego skoku spadochronowego. Cichociemny musiał również potrafić wykonać skok w nocy, z różnego pułapu, czy przy różnej prędkości przelotowej samolotu. Kursantów uczono różnych technik opuszczania pokładu, z różnych typów samolotów. Od sierpnia 1941 r. wstępem do spadochroniarskiej przygody była seria skoków z wieży spadochronowej.

Szkolenia

- Kandydaci na cichociemnych przechodzili również dwuetapowe szkolenie specjalistyczne, pierwszą część stanowił kurs strzelecki, drugą podstawowy kurs z zakresu posługiwania się materiałami wybuchowymi.
- Pozostała część szkolenia nie była jednolita dla wszystkich. Inne umiejętności nabywali przyszli organizatorzy akcji bojowo-dywersyjnych, a inne osoby mające zadanie zaangażować się w działalność legalizacyjną. Odmienne przygotowanie przechodzili na pewnym etapie radiotelegrafisci, a inny charakter miało szkolenie dla saperów. Inną wiedzę przekazywano przyszłym dowódcom oddziałów leśnych niż osobom mającym zaangażować się w działalność wywiadu. Uczestników szkoleń uczono walki wręcz, posługiwania się nożem wojskowym oraz technik unieszkodliwiania przeciwnika bez użycia broni palnej. Wielu z nich nabywało umiejętności prowadzenia samochodu czy motocykla. Część cichociemnych mogła w swych życiorysach zapisać uczestnictwo w szkoleniach szturmowych w warunkach zbliżonych z tych, jakie panowały na prawdziwym placu walki. Pewną grupę kursantów z kolei kierowano na kurs korzonkowy, czyli jak byśmy dziś go określili przetrwania. Służył on przyswojeniu umiejętności przetrwania w warunkach ekstremalnych. Podczas takiego, niewinnego z nazwy, kursu jego uczestnicy musieli m.in. przeżyć przez pewien okres czasu dzięki temu co udało się uzbierać lub upolować.
- Cichociemni byli zobligowani każdy etap swego szkolenia zakończyć pozytywnie zdany egzaminem, najczęściej praktycznym.

- Istotną rolę odgrywał drugi obowiązkowy dla wszystkich kursów odprawowy. Jego celem było z jednej strony w sposób szczegółowy zapoznanie kursantów z sytuacją panującą w kraju, z drugiej zaś służyć stworzeniu przyszłym cichociemnym nowej tożsamości, czemu w dużej mierze służyła zmiana danych personalnych, fikcyjny życiorys oraz komplet zalegalizowanych (sfalszowanych) dokumentów.



- Przyszli cichociemni podczas szkoleń i treningów.
Źródło: Zbiory MAK

W oczekiwaniu na przerzut

- Po pomyślnie zakończonym cyklu szkoleń, co ważne, zwieńczonym zakwalifikowaniem się do przerzutu do kraju, przyszły cichociemny zobowiązany był złożyć przysięgę Armii Krajowej.
- Następnie wybierał sobie pseudonim i przenoszony był do tzw. stacji wyczekiwań, gdzie oczekiwał na przerzut. Pobyt w tym miejscu był czasem poświęconym na skompletowanie adekwatnego do czekających go zadań ekwipunku.
- Skoczek obowiązkowo musiał dotrzeć do kraju w odzieży cywilnej, pochodzącej z produkcji polskiej lub niemieckiej, co więcej, nie mógł przy sobie posiadać żadnych rzeczy, których zakup w warunkach okupacyjnych byłby niemożliwy czy nawet trudny, np. angielskich, amerykańskich.
- Osoba przerzucana była zaopatrzona w specjalny pas ze schowkami na złoto i pieniądze w różnej walucie. Uzbrojenie skoczka stanowiły dwie sztuki broni krótkiej oraz zapas 50 sztuk nabojów na jeden egzemplarz broni. Posiadał przy sobie również składany nóż, rację żywnościową, miniapteczkę, kompas, latarkę elektryczną, przenośną radiostację, sześciomiesięczne uposażenie w walucie amerykańskiej, ampulkę z trucizną oraz stosowne dokumenty.



• Źródło: Zbiory MAK



Lot do Polski

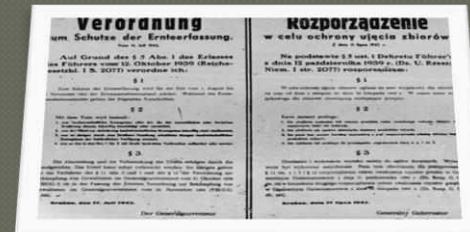
Procedurę przeprowadzano pod osłoną nocy.
W nocy 15/16 lutego 1941 r. dokonano
pierwszego przerzutu cichociemnych.
Ostatnia tego typu operacja lotnicza odbyła
się w nocy 26/27 grudnia 1944 r.



- Powodzenie przerzutu uzależnione było również od dobrze przygotowanej i sprawnie przeprowadzonej akcji odbiorczej.
- Za ten etap operacji odpowiedzialne były struktury konspiracyjne działające na terenie okupowanego kraju. W Oddziale V Komendy Głównej ZWZ-AK powołano stosowną komórkę organizacyjną, której domeną było nadzorowanie placówek odbiorczych.
- Natomiast zadaniem żołnierzy AK obsługujących zrzutowiska, było oznaczenie odpowiednimi sygnałami świetlnymi tego obiektu, zazwyczaj za pomocą latarek, radiowe naprowadzanie samolotów oraz odbiór skaczących ludzi i zasobników z materiałem.
- Każdorazowo przylot zapowiadała ustalona melodia sygnałowa nadawana przez polską rozgłośnię radia BBC.
- Strona polska starała się również podać warunki meteorologiczne, jakie w danym czasie panowały w Kraju oraz w miarę możliwości informacje o niemieckiej obronie przeciwlotniczej. Po akcji kwitowała odbiór.
- Spadochron cichociemnego (u góry po lewej), samolot Handley Page Halifax B Mk.III (u góry, po prawej). Źródło: Wikipedia.
- Cichociemni przygotowują się do skoku. Makieta. Źródło: Ekspozycja MAK.

Aklimatyzacja

Po dotarciu do miejsca docelowego, na cichociemnego oczekiwała „ciotka”, czyli pani z referatu Ewakuacji Personalnej. Jej zadaniem było przeprowadzenie przybysza przez niezwykle trudny, trwający od 2 do 6 tygodni, okres aklimatyzacji. Do zadań „ciotki” należało stopniowe zaznajomienie cichociemnego z realiami panującymi w okupowanym kraju.



- Przykładowo, w trakcie adaptowania się do nowych okoliczności cichociemni zobligowani byli pozbyć się nawyku salutowania i całkowicie przejść na tory życia cywilnego, musieli przyswoić sobie takie aspekty jak konieczność podróżowania w wydzielonych dla Polaków częściach komunikacji publicznej, ustępowanie miejsca Niemcom na ulicy, dokonywania zakupów tylko w wyznaczonych dla Polaków sklepach.
- Unikania wyznaczonych lokali gastronomicznych, instytucji kultury, a nawet przestrzeni miejskich, do których przedstawicielom polskiego narodu został narzucony zakaz wstępu.

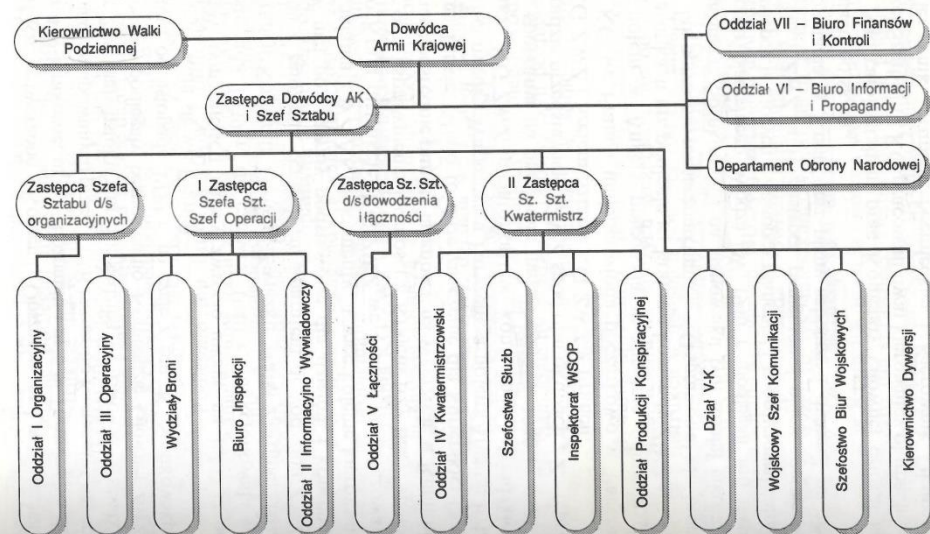


Źródło: Wikipedia

W strukturach Armii Krajowej

- Po okresie aklimatyzacji cichociemni byli stopniowo wdrażani do pracy konspiracyjnej.
- Otrzymywali konkretne przydziały, w głównej mierze byli kierowani na odcinki walki bieżącej, na płaszczyźnie dywersji i sabotażu.
- Bardzo często z racji posiadanych umiejętności i doświadczenia bojowego, obejmowali stanowiska dowódcze nad strukturami dywersyjnymi różnego szczebla.
- Cichociemni również angażowali się w działalność oddziałów partyzanckich.
- Dzięki nim udało się przeprowadzić szereg spektakularnych akcji, których perfekcyjne przygotowanie, sprawne przeprowadzenie, jak też ich pomyślny rezultat do dziś wywierają ogromne wrażenie.

Struktura Komendy Głównej Armii Krajowej w lipcu 1944 r.



Źródło: Marek Ney-Krwawicz, Armia Krajowa, Warszawa, 1993

W kadrze dowódczej AK

- Cichociemni często obejmowali stanowiska dowódcze na różnym szczeblu, z racji nabytych umiejętności kierowani byli do dowodzenia różnymi strukturami organizacyjnymi Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej.

Płk Jan Biały „Kadłub”, cichociemny, był szefem służb lotniczych w Wydziale Służb Lotniczych, a następnie zastępcą Szefa Wydziału Lotniczego KG AK.



● Źródło: Wikipedia

- 92 cichociemnych objęło stanowiska dowódcze w strukturach Armii Krajowej.
- Gen. Leopold Okulicki był komendantem głównym Armii Krajowej.
- Ośmiu spośród nich pełniło funkcje komendantów i zastępców komendantów Okręgu.
- Siedmiu z cichociemnych pełniło funkcje szefów sztabów AK.
- Kilkunastu kierowało oddziałami Komendy Głównej AK, Komend Obszarów AK oraz w Komendach Okręgów AK.

W walce bieżącej

- Cichociemni zasilali szeregi „Wachlarza”, czyli organizacji dywersyjnej ZWZ-AK działającej na tyłach frontu wschodniego, „Związku Odwetu”, Organizacji Specjalnych Akcji Bojowych „Osa”.
- Od stycznia 1943 r. również w utworzonym wówczas pod nazwą Kierownictwo Dywersji (Kedyw)-pionie w strukturach AK, odpowiedzialnym za prowadzenie bieżącej walki czynnej.
- Celem tych działań było uderzenie w potencjał niemieckiej maszyny wojennej. Było to niezwykle istotne z perspektywy frontu wschodniego, zwłaszcza zaopatrzenia walczących tam jednostek Wehrmachtu.
- Niniejsza działalność polegała m.in. na: niszczeniu mostów, niemieckich samolotów i samochodów, wykolejaniu składów kolejowych, niszczeniu zbiorników z benzyną.
- Organizowano również akcje na magazyny wojskowe, a także wykonywano zamachy na Niemców oraz wyroki śmierci na kolaborantach.
- Ponadto wykonano tysiące innych akcji dywersyjno-sabotażowych.



- Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

W walce bieżącej

- Cichociemni również angażowali się w działalność oddziałów partyzanckich.
- Często dowodzili zwartymi oddziałami leśnymi, m.in. legendarny Jan Piwnik „Ponury” stał na czele Zgrupowania AK „Ponury”, Antoni Iglewski „Ponar” dowodził Samodzielnym Batalionem „Suszarnia”, natomiast Ryszard Nuskiewicz „Powolny” pełnił funkcje dowódcze w Batalionie Partyzanckim „Skała”.



- Cichociemni: Antoni Iglewski (po lewej), Jan Piwnik (po prawej)
- Źródło: Wikipedia

W walce bieżącej

- Cichociemnych kierowano do służby w jednostkach odpowiedzialnych za utrzymanie łączności radiowej oraz do pracy wywiadowczej.
- Natomiast trzech cichociemnych, wśród których znalazł się Stanisław Jankowski „Agaton”, zgodnie z nabytymi na Wyspach umiejętności kierowało komórkami legalizacyjnymi, odpowiedzialnymi za wytwarzanie dokumentów, dzięki którym ich posiadacze mogli ukryć swoją tożsamość.
- Ponadto stanowili doskonałą kadrę instruktorsko-szkoleniową.



- Cichociemny Stanisław Jankowski „Agaton”. Kierowana przez niego komórka legalizacyjna zaopatrzyła w dokumenty m.in. Kazimierza Leskiego „Bradla”.
- Źródło: Wikipedia

W walce bieżącej



- Cichociemny plk. Kazimierz Iranek-Osmecki, m.in. pełnił funkcję szefa II Oddziału (informacyjno-wywiadowczego) KG AK.
- Źródło: Wikipedia

- Pracę wywiadu ZWZ-AK bardzo wysoko oceniali również oficerowie sztabów alianckich.
- W niniejszą działalność zaangażowanych było 37 odpowiednio wyszkolonych cichociemnych.
- Ich żmudna, a niejednokrotnie niebezpieczna praca przełożyła się m.in. na dokładne rozpracowanie dużych jednostek Wehrmachtu przeznaczonych do walki na froncie wschodnim, rozpoznanie obiektów strategicznych, zarówno wojskowych, jak i przemysłowych, które z kolei stały się celami alianckich bombowców.
- Udziałem cichociemnym stało się również rozpracowanie niemieckich lotnisk, portów, wykradanie dokumentacji dotyczącej nowych rodzajów broni.
- Cichociemny por. Stefan Ignaszak „Drozd” w wymiernym stopniu przyczynił się do pozyskania informacji na temat niemieckich rakiet V-1 i V-2.

Powstanie warszawskie i akcja „Burza”

- Wielu cichociemnych wzięło udział w operacji militarno-politycznej, która otrzymała kryptonim akcja „Burza” oraz w powstaniu warszawskim.



- Cichociemny ppłk Maciej Kalenkiewicz był współautorem planu operacji „Ostra Brama”, polegającej na wyzwoleniu Wilna przez siły AK w ramach akcji „Burza” (powyżej).
- Cichociemny mjr Bolesław Kontrym „Żmudzin”, walcząc w powstaniu warszawskim był czterokrotnie ranny (po lewej).
- Źródło: Wikipedia

Działalność antykomunistyczna

- Dla wielu walka nie skończyła się wraz z zakończeniem okupacji naszego kraju przez Niemców.



- Wielu cichociemnych zdecydowało się również na walkę z komunistycznym reżimem, zasilając szeregi m.in.:
- Narodowych Sił Zbrojnych,
- Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj,
- Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.
- Krzyż Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (po prawej, u góry).
- Cichociemny mjr Hieronim Dekutowski „Zapora” (po lewej).
- Źródło: Wikipedia

CICHOCIEMNI

Wywalcz jej
wolność lub
Zgiń

- dewiza cichociemnych



5 lutego 1954 r.
został ustanowiony w
Londynie Znak
Spadochronowy Armii
Krajowej.

Źródło: Wikipedia

Gen. E. Zawacka „Zo”

- Jedyną kobietą spośród 316 cichociemnych była **Elżbieta Zawacka „Zo”**.
- Jedna z dwóch kobiet-generałów w Wojsku Polskim.



• Źródło: Wikipedia



Pamięć o...



● Źródło: Wikipedia